

Pobyty na Erasmus+
w Košicach
(Słowacja)
2025/2026

Anna Laszczak



Wprowadzenie

Mój wyjazd na program Erasmus+ do Košic na Słowacji był doskonałą okazją do rozwinięcia praktycznych umiejętności klinicznych oraz poznania pracy lekarzy weterynarii w innym kraju. Podczas pobytu odbyłam staże na czterech różnych klinikach uniwersyteckich, pracowałam ze studentami z całego świata i mogłam aktywnie uczestniczyć w wielu zajęciach praktycznych oraz zabiegach.

Uniwersytet w Košicach

Univerzita veterinárskeho lekárstva a farmácie v Košiciach to jedyna uczelnia weterynaryjna na Słowacji i jeden z najważniejszych ośrodków weterynaryjnych w regionie. Uczelnia ma silny charakter praktyczny, a zajęcia prowadzone są zarówno w języku słowackim, jak i angielskim. Kampus jest dobrze wyposażony, a kliniki działają całodobowo, co zapewnia dużą różnorodność przypadków i możliwość obserwowania pracy lekarzy w różnych porach dnia. Uczelnia jest też bardzo międzynarodowa — spotkałam studentów m.in. ze Słowacji, Niemiec, Hiszpanii, Skandynawii czy krajów anglojęzycznych.

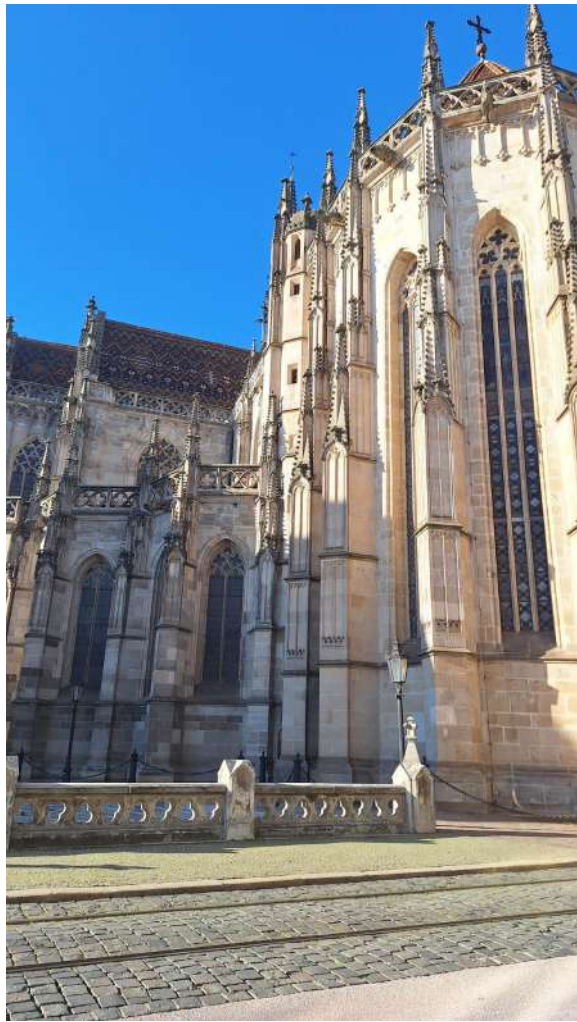


Miasto Košice

Košice to drugie największe miasto Słowacji, położone w malowniczym regionie pełnym gór i parków narodowych. Miasto ma piękne, historyczne centrum, liczne kawiarnie, galerie i teatry, a także bogatą ofertę wydarzeń kulturalnych. Košice łączą w sobie atmosferę akademickiego miasta z dostępem do przyrody — idealne połączenie dla studenta, który chce aktywnie spędzać czas po zajęciach.







Życie studenckie i zakwaterowanie

Mieszkałam w akademiku położonym zaledwie pięć minut od uczelni, co bardzo ułatwiało codzienne dojazdy na kliniki. Pokoje były dwuosobowe, a wejście odbywało się dzięki karcie studenckiej ISIC. Blisko akademika znajdowały się sklepy oraz stołówka, w której można było zamawiać posiłki na dany dzień. Cały kampus był spokojny, bezpieczny i dobrze zorganizowany, dzięki czemu łatwo można było odnaleźć się w nowym miejscu.



Transport i podróże po Słowacji

Warto wspomnieć, że jako studentka mogłam wyrobić słowacką kartę kolejową, która umożliwia darmowe podróżowanie pociągami po całym kraju. Dzięki temu weekendowe wyjazdy w góry czy do innych miast były bardzo łatwe i praktycznie bezkosztowe.

Słowacja oferuje mnóstwo pięknych tras górskich, a Tatry znajdują się stosunkowo blisko Košic, więc miałam możliwość zwiedzić kilka z nich.



Klinika ptaków, zwierząt egzotycznych i nieudomowionych

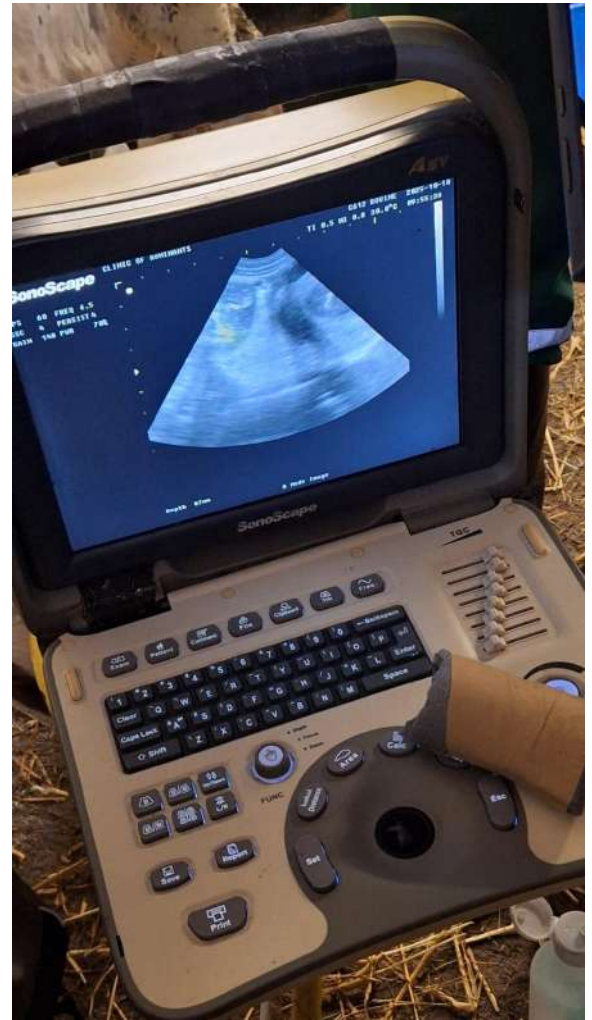
Pierwszą kliniką, na której odbyłam staż, była klinika zwierząt egzotycznych. Miałam okazję obserwować i pomagać przy wizytach bardzo różnorodnych gatunków: królików, świnek morskich, węży, kameleonów, papug, sokołów, jaszczurek czy chomików. Odbywały się też zabiegi chirurgiczne, takie jak kastracje, sterylizacje, zabiegi stomatologiczne czy usunięcia guzów. Kiedy nie było pacjentów, pracowaliśmy na królikach uczelnianych, wykonując podstawowe badania kliniczne, pobierając krew czy robiąc wymazy. Trzy razy w tygodniu odbywały się również zajęcia z chorób zwierząt egzotycznych, w których mogłam aktywnie uczestniczyć. Dużym atutem była też możliwość pracy z sokołami dzięki współpracy uczelni z „Falcon Club”.





Klinika przeżuwaczy

Kolejnym etapem był intensywny, tygodniowy staż na klinice przeżuwaczy. Uniwersytet posiada własną małą farmę z krowami, owcami, kozami i lamą, przeznaczonymi do nauki studentów. Codziennie rano wykonywaliśmy pełne badania kliniczne wszystkich zwierząt, a następnie podawaliśmy leki według listy. Prowadzący byli bardzo otwarci na dodatkowe aktywności, dlatego gdy tylko chcieliśmy przeprowadzić badanie rektalne czy USG, natychmiast organizowano nam takie ćwiczenia. Podczas tego tygodnia miałam możliwość pobierać krew, wykonywać badania kału i moczu, robić liczne iniekcje, uczestniczyć w korekcji racic oraz brać udział w zabiegu chirurgicznym cielaka. Kilka razy pojechałam również na farmę z profesorem, gdzie pracowaliśmy głównie przy racicach krów i leczeniu ich schorzeń.



Klinika małych zwierząt

Staż na klinice małych zwierząt był jednym z najbardziej intensywnych i różnorodnych. Klinika działa 24/7, dzięki czemu mogłam obserwować pracę nie tylko w trakcie dnia, ale również późnymi godzinami wieczornymi. Dzień zaczynał się od opieki nad pacjentami hospitalizowanymi — podawania leków, karmienia i wyprowadzania. Później przygotowywaliśmy pacjentów do zabiegów i uczestniczyliśmy w operacjach. Miałam okazję zobaczyć między innymi endoskopowe usuwanie ciała obcego, bronchoskopię, operację przepukliny kroczonej, cystotomię oraz liczne kastracje i sterylizacje. Dzięki dużej liczbie techników i lekarzy można było dużo się nauczyć i stale zadawać pytania.



Klinika koni

Ostatnim miejscem mojego stażu była klinika koni, która okazała się moją ulubioną częścią pobytu. Poza regularnymi zmianami na klinice mogłam brać udział w zajęciach dla studentów 6. roku oraz specjalnych ćwiczeniach praktycznych, na które zapisywaliśmy się przez internet. Zajęcia te odbywały się w małych grupach i były bardzo praktyczne — wykonywaliśmy badania rektalne, ginekologiczne, ćwiczyliśmy zakładanie wenflonów, opatrywanie ran, robiliśmy USG jamy brzusznej oraz uczyliśmy się podstawowych procedur internistycznych. Podczas pobytu miałam również możliwość uczestniczenia w operacji kolki u konia oraz kastracji na stole chirurgicznym. Wykonano też endoskopię, którą bardzo dokładnie nam omówiono krok po kroku.



Podsumowanie

Wyjazd na Słowację był dla mnie świetnym doświadczeniem zarówno pod względem naukowym, jak i życiowym. Kliniki nie były tak zatłoczone jak te w większych krajach Europy, co pozwalało na spokojniejszą pracę, zadawanie pytań i wykonywanie wielu procedur samodzielnie. Lekarze i studenci byli niezwykle mili i otwarci, a cały pobyt przebiegł w bardzo przyjaznej atmosferze. Dodatkowo Słowacja jako kraj okazała się piękna, spokojna i pełna górskich szlaków, które zdecydowanie warto zobaczyć. Uważam, że był to dobry wybór i chętnie poleciłabym ten kierunek każdemu studentowi weterynarii.